

Sygn. akt *IC 290/13*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący **Sędzia Sądu Okręgowego Anna Cybulska**

Protokolant **prot. sąd. Olga Kuna - Kowalczyk**

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2014 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa **Towarzystwa (...) SA w W.**

przeciwko **P. B.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego P. B. na rzecz powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 102 243,41 (sto dwa tysiące dwieście czterdzieści trzy 41/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego P. B. na rzecz powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 4 895,25 (cztery tysiące osiemset dziewięćdziesiąt pięć 25/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. przyznaje na rzecz adwokata A. Z. kwotę 3 600 złotych (trzy tysiące sześćset) powiększoną o obowiązującą stawkę podatku VAT tytułem wynagrodzenia za udzieloną pozwanemu P. B. pomoc prawną z urzędu i kwotę tę nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Lublinie;

IV. nieuiszczone koszty sądowe przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt *IC 290/13*

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 lipca 2012 roku (data nadania) powód Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosło o zasądzenie na jego rzecz od P. B. kwoty 102 243,41 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 217 złotych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 12 maja 2008 roku pozwany zawarł umowę kredytu z (...) Bank S.A. z siedzibą we W.. Na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia zapłaty brakującego wkładu własnego w kredytach hipotecznych na cele mieszkaniowe z dnia 17 kwietnia 2008 roku powód udzielił bankowi ochrony ubezpieczeniowej na wypadek braku spłaty części kredytu hipotecznego przez pozwanego. Z uwagi na niewywiązywanie się przez P. B. z umowy kredytowej, bank wypowiedział umowę i zwrócił się do powoda o wypłatę odszkodowania z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu w kredycie hipotecznym. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego Towarzystwo (...) wypłaciło na rzecz banku odszkodowanie w wysokości 102 243,41 złotych. Pomimo wezwania do zapłaty pozwany nie uregulował wierzytelności powoda z tytułu wypłaconego odszkodowania (pozew – k. 2-5).

Sąd Okręgowy w Lublinie nakazem zapłaty z dnia 31 lipca 2012 roku w sprawie I Nc 195/12 orzekł, że pozwany P. B. w ciągu dwóch tygodni od daty doręczenia niniejszego nakazu zapłaty winien zapłacić powodowi kwotę 102 243,41

złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4 895,23 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu albo wnieść w tymże terminie do tutejszego Sądu sprzeciw (nakaz zapłaty – k. 52).

Sprzeciwem od nakazu zapłaty z dnia 11 grudnia 2012 roku (data nadania) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 złotych, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz wydatków pełnomocnika na opłatę od wysyłki sprzeciwu do Sądu listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru w kwocie 5,65 złotych oraz do pełnomocnika strony powodowej w kwocie 5,65 złotych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powód nie wykazał, że w sprawie nie zaszyły przesłanki wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela. Pozwany nie uiszczał rat kredytu w związku z trudną sytuacją finansową, tym samym zaistniały przesłanki wykluczające odpowiedzialność ubezpieczyciela, a wypłacone odszkodowanie jako nienależne świadczenie nie może obciążać pozwanego, wobec którego powodowi nie służy regres w związku z zaistnieniem przesłanki egzoneracyjnej (sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 70).

Strony podtrzymywały swoje stanowiska w toku rozprawy.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 maja 2008 roku P. B. zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą we W. umowę kredytu w kwocie 728 819,53 złotych z wkładem własnym w wysokości 4 427,47 złotych. Okres spłaty kredytu oznaczono na 358 miesięcy, zaś terminem spłaty był wrzesień 2038 roku. Brakująca kwota wkładu własnego wynosiła 141 572,53 złotych. W § 4 umowy zastrzeżono zabezpieczenie w postaci umowy ubezpieczenia kredytu oraz ubezpieczenia brakującego wkładu własnego z T.U. (...) Spółką Akcyjną. Wypłata kredytu na rzecz P. B. została dokonana w dwóch transzach w lipcu 2008 roku (dowód: umowa kredytu z dnia 12 maja 2008 r. – k. 26-29, 31-38, dyspozycja wypłaty kredytu z dnia 12 maja 2008 r. – k. 219, dyspozycja wypłaty kredytu z dnia 16 lipca 2008 r. – k. 220).

Z uwagi na nieuregulowanie zaległości wynikających z umowy kredytu hipotecznego, (...) Bank wypowiedział pozwanemu z dniem 9 grudnia 2010 roku, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, warunki umowy kredytu hipotecznego i postawił całą należność w stan natychmiastowej wymagalności (dowód: wypowiedzenie umowy kredytu z dnia 9 grudnia 2010 r. – k. 39).

(...) Bank oraz Towarzystwo (...) są związani umową generalną ubezpieczenia zapłaty brakującego wkładu własnego w kredytach hipotecznych na cele mieszkaniowe udzielanych przez (...) Bank S.A. z dnia 17 kwietnia 2008 roku. (...) Bank Spółka Akcyjna pismami datowanymi na dzień 18 stycznia i 18 lutego 2011 roku wezwała Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną do zapłaty odszkodowania w kwocie 102 243,41 złotych. W następstwie tego ubezpieczyciel podjął decyzję o przyznaniu odszkodowania w żądanej kwocie i wypłacił ją w dniu 15 kwietnia 2011 roku (dowód: pismo z dnia 18 stycznia 2011 r. – k. 42, pismo z dnia 18 lutego 2011 r. – k. 43, decyzja o przyznaniu odszkodowania z dnia 14 kwietnia 2011 r. – k. 44, polecenie wypłaty odszkodowania z dnia 14 kwietnia 2011 r. – k. 45, dowód wpłaty – k. 175, umowa generalna ubezpieczenia z dnia 17 kwietnia 2008 r. – k. 177-196).

Pismem z dnia 6 czerwca 2011 roku powód wezwał P. B. do zapłaty kwoty 102 243,41 złotych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 czerwca 2011 roku (dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 6 czerwca 2011 r. – k. 46-48).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów.

Dokumenty złożone do akt sprawy stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w całości. Zostały one sporządzone prawidłowo pod względem formalnym. Ponadto nie budzą wątpliwości Sądu w zakresie merytorycznej zawartości. Nie były również kwestionowane przez strony postępowania co do ich wiarygodności i autentyczności.

Sąd postanowił pominąć dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony (k. 250v). Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2013 roku zarządzoano wezwanie pozwanego P. B. do osobistego stawiennictwa, celem przesłuchania go w charakterze strony z zaznaczeniem, że kolejne niestawiennictwo na rozprawie, będzie skutkowało pominięciem

dowodów z jego zeznań (k. 236v). Przedmiotowe wezwanie zostało zwrócone Sądowi z adnotacją „nie podjęto w terminie” i pozostawione w aktach ze skutkiem doręczenia (k. 246, 250). Wobec niestawiennictwa pozwanego nie było możliwe jego przesłuchanie, a w konsekwencji zaktualizowały się przyczyny pominięcia przedmiotowego dowodu, zgodnie z treścią rygору zastrzeżonego w zarządzeniu z dnia 4 grudnia 2013 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Umowę ubezpieczenia regulują art. 805 i nast. k.c.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że stan faktyczny niniejszej sprawy jest zasadniczo bezsporny w zakresie okoliczności związanych z zawarciem przez (...) Bank z pozwanym umowy kredytowej, która została wypowiedziana przez kredytodawcę, z uwagi na zaległości w bieżącej obsłudze długu przez P. B.. Dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie ma ocena prawna łączącego strony stosunku prawnego w zakresie zabezpieczenia nieuiszczonego wkładu własnego, a w konsekwencji także umowy ubezpieczenia zawartej między (...) Bankiem a powodem.

Zgodnie z art. 828 § 1 zd. 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Przedmiotowe uprawnienie zostało potwierdzone w oświadczeniu złożonym ubezpieczycielowi przez (...) Bank S.A. (k. 176). W kontekście § 2 ust. 1 umowy generalnej ubezpieczenia zapłaty brakującego wkładu własnego w kredytach hipotecznych na cele mieszkaniowe udzielanych przez (...) Bank S.A. nr (...) A z dnia 17 kwietnia 2008 r. (dalej zwana „umową ubezpieczenia”) nie może budzić wątpliwości, że ochrona ubezpieczeniowa obejmuje umowę kredytową zawartą przez pozwanego. Do zawarcia umowy kredytowej wymagane było posiadanie przez kredytobiorcę wkładu własnego w wysokości 146 000 złotych, zaś pozwany zadeklarował na dzień zawarcia umowy jedynie kwotę 4 427,47 złotych (k. 26-27). Nie sposób zatem kwestionować uprawnienia banku do zabezpieczenia brakującego wkładu własnego poprzez zawarcie umowy ubezpieczenia. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że pozwany dysponował jedynie kwotą 4 427,47 złotych tytułem wkładu własnego, co stanowi niewielką część zobowiązania wynikającego z umowy kredytowej. Wiedzą powszechnie znaną jest to, że instytucje kredytowe wymagają posiadania przez kredytobiorcę odpowiedniej sumy pieniężnej nazywanej „wkładem własnym”, którą odnosi się do wysokości kwoty udzielanej tytułem kredytu lub pożyczki. Stosunek wymaganego wkładu własnego w porównaniu do udzielanego kapitału wynosić może od kilku do kilkudziesięciu procent, przy czym z pewnością wkład posiadany przez P. B. odbiega od wysokości przyjętej w warunkach obrotu kredytowego, skoro nie przekracza nawet 1 % wysokości udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu nie można kwestionować prawidłowości zastrzeżonego zabezpieczenia polegającego na zawarciu umowy ubezpieczenia brakującego wkładu własnego. Bezzasadny jest zarzut dotyczący tego, że postanowienia umowne w tym zakresie stanowią klauzulę niedozwoloną. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wprawdzie należy uznać, że przedmiotowe postanowienia umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z pozwanym. Jednakże dla uznania określonych zapisów jako niedozwolonych konieczne jest wykazanie, że kształtują one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a ponadto rażąco naruszają jego interesy. Przede wszystkim zastrzeżenie zabezpieczenia w opisanym powyżej kształcie nie może być kwalifikowane jako jedna z przykładowo powołanych klauzul abuzywnych wymienionych w art. 385³ k.c., zresztą na tę okoliczność pozwany się nie powoływał.

Analiza całokształtu treści umowy, a w szczególności rażąco niski udział kredytobiorcy we wniesionym wkładzie własnym, prowadzą do wniosku, że przedmiotowe zapisy umowne nie mogą być uznane jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Przede wszystkim nie sposób przyjąć, że zabezpieczenie interesu wierzyciela stanowi

naruszenie zasad dobrych obyczajów, bowiem sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, a ponadto nie stanowi nadmiernego obciążenia pozwanego jako strony umowy kredytowej. Należy zauważyć, że forma płatności za przedmiotowe ubezpieczenie została w umowie określona na 36 miesięcy (k. 29), co świadczy o tym, iż w rzeczywistości dotyczy ono zabezpieczenia braku wniesienia wymaganego wkładu własnego przez pozwanego. Terminowy charakter przedmiotowego zobowiązania prowadzi do wniosku, że zabezpieczenie umowne nie stanowi nadmiernej ingerencji w obowiązki kredytobiorcy. Wręcz przeciwnie brak wniesienia wkładu własnego w odpowiedniej wysokości upoważnia instytucję kredytową do dokonania zabezpieczenia przedmiotowej kwoty, przy czym zabezpieczenie takie nie może trwać przez cały okres umowy kredytowej, a w rozsądnym czasie, który może być obiektywnie powiązany ze spłatą przez zobowiązanego kapitału w takiej wysokości, która byłaby porównywalna z wymaganym wkładem własnym. Innymi słowy, ubezpieczenie związane z tzw. wkładem niskim powinno trwać dopóty, dopóki kredytobiorca, spłacając poszczególne raty, wpłaci na rzecz banku kwotę, która będzie adekwatna do wymaganego poziomu wkładu własnego. 36-miesięczny termin ubezpieczenia wkładu własnego nie jest nadmierny, a stanowi realne zabezpieczenie spłaty przez kredytobiorcę kwoty pierwotnie wymaganego wkładu własnego. Skoro zatem umownie strony zrezygnowały z uiszczenia wpłaty wkładu własnego, to zawarcie przedmiotowej umowy ubezpieczenia stanowi odpowiedni poziom zabezpieczenia kredytodawcy w części brakującego wkładu. W tej części zatem nie sposób mówić o naruszeniu interesów pozwanego, które mogłoby mieć miejsce w przypadku rażąco zawyżonej kwoty zabezpieczenia, a także bezterminowego lub zbyt długiego terminu trwania tego ubezpieczenia. Żadna z powołanych okoliczności nie wystąpiła, co czyni przedmiotowy zarzut bezzasadnym.

Stanowiska pozwanego nie potwierdza również orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Wprawdzie w wyroku z dnia 6 sierpnia 2009 roku w sprawie XVII AmC 624/09 Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umownego o treści „Kredytobiorca zobowiązuje się do ustanowienia następujących zabezpieczeń kredytu/zabezpieczenia docelowe: Przystąpienie do Generalnej Umowy Ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych w (...) S.A. Okres ubezpieczenia wynosi $36/60$ miesięcy. Składka ubezpieczeniowa w kwocie $kwota$ zł płatna jest z góry za cały okres ubezpieczenia i nie podlega zwrotowi”. W powołanej sprawie zakwestionowano jednak brak korelacji między sposobem zabezpieczenia a terminem spłaty przez kredytobiorcę kredytu w części odpowiadającej wymaganemu przez bank wkładowi własnemu. W realiach niniejszej sprawy nie było zaś podnoszone przez stronę pozwaną, że zabezpieczenie istnieje pomimo uiszczenia zobowiązania w kwocie stanowiącej równowartość wymaganego wkładu własnego, tj. kwoty 146 000 złotych. Wręcz przeciwnie, biorąc pod uwagę, że wniesiony przez P. B. wkład własny oscylował wokół 3 % wkładu wymaganego przez bank, to niewątpliwie nie można przyjąć jakiegokolwiek dysproporcjonalności w zastosowanym środku zabezpieczenia. Przedmiotowe orzeczenie nie zakwestionowało zaś co do zasady takiego sposobu regulacji postanowień umownych.

W realiach niniejszej sprawy brak również podstaw do uznania, że żądanie pozwu jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a zatem nie można przyjąć, iż stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Strona pozwana nie powołała się na konkretne zasady, które – jej zdaniem – miałyby stanowić o nadużyciu prawa podmiotowego przez powoda. W ocenie Sądu taka sytuacja nie zachodzi. Pozwany wyraził zgodę na przedmiotowy zapis umowy, a poza tym – zgodnie z twierdzeniami powoda, co nie zostało zakwestionowane przez pozwanego – został pouczony o konsekwencjach przedmiotowego zabezpieczenia. Ponadto zasadnicze znaczenie dla zastosowania powołanego przepisu ma fakt, że pozwany nie posiadał wymaganego wkładu własnego, a zatem musiał zdawać sobie sprawę, w szczególności w kontekście wysokości zobowiązania kredytowego, o szczególnych zasadach zabezpieczenia interesów wierzyciela, również co do kwoty niewniesionego wkładu własnego. Należy również zauważyć, że roszczenie banku wobec ubezpieczyciela z tytułu ochrony ubezpieczeniowej podlegało stałemu zmniejszaniu się, w konsekwencji poszczególnych wpłat kredytobiorcy, bowiem w pierwszej kolejności wpłaty były zarachowywane na nieuiszczony wkład własny. Należy zwrócić uwagę, że umowa kredytowa miała być spłacona w roku 2038, zaś uchybienie obowiązkowi kredytobiorcy nastąpiło w niedługim czasie po zawiązaniu stosunku umownego między nim a instytucją kredytową. Świadczy to o tym, że pozwany nieadekwatnie ocenił własne możliwości majątkowe, co w kontekście wysokości zadłużenia oraz bardzo niskiego wkładu własnego, również nie może być bez znaczenia przy ocenie

zastosowania art. 5 k.c. Sama zaś okoliczność trudnej sytuacji majątkowej i rodzinnej pozwanego nie może stanowić o oddaleniu powództwa na tej podstawie.

Na nieporozumieniu polega zarzut oparty na brzmieniu art. 827 § 1 k.c. Niewątpliwie stronami stosunku ubezpieczenia są ubezpieczyciel oraz bank, nie zaś pozwany. W związku z tym powołany przepis nie ma zastosowania w kontekście winy umyślnej pozwanego, przybierającej postać braku spłaty kredytu. Świadczy o tym treść umowy ubezpieczenia zawartej między (...) Bank Spółką Akcyjną a Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną. Niewątpliwie stronami przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego są powód oraz bank, zaś osoba pozwanego pojawia się jedynie w kontekście zakresu ochrony ubezpieczeniowej, co nie czyni P. B. jego stroną. Ponadto ratio legis art. 827 § 1 k.c. związane jest z pozbawieniem ubezpieczającego możliwości realizacji przyczyn udzielenia ochrony ubezpieczeniowej z winy umyślnej. Interpretacja powołanego przez pozwanego zarzutu zmierzałaby zaś do nieakceptowalnych w konsekwencji wniosków, jakoby naprawienie szkody na rzecz podmiotu uprawnionego byłoby w całości uzależnione od osoby niebędącej stroną stosunku ubezpieczenia, jednakże zainteresowanej w zapobiegnięciu wypłaty odszkodowania. Prowadziłoby to do iluzoryczności zabezpieczenia z jednej strony, a z drugiej wręcz zachęcałoby do umyślnej realizacji zdarzenia stanowiącego podstawę ochrony ubezpieczeniowej. Z uwagi zaś na zasady obrotu gospodarczego, które znajdują również zakotwiczenie w wartościach konstytucyjnych, taka interpretacja nie może być zaakceptowana.

Bezasadne jest również kwestionowanie skuteczności objęcia ubezpieczeniem umowy kredytowej zawartej między bankiem a pozwanym. W ocenie Sądu powód wykazał, że przedstawił prawidłowo umowę kredytową z dnia 12 maja 2008 roku do ubezpieczenia. Należy zauważyć, że zestawienie umów przedstawione do akt (k. 174) obejmuje wyłącznie umowy, które zostały przyjęte do ubezpieczenia w lipcu 2008 roku. Z § 3 ust. 1 i 2 umowy ubezpieczenia nie wynika zaś, że dla objęcia ochroną ubezpieczeniową konieczne jest przedstawienie umowy kredytowej w miesiącu zawarcia umowy, zaś znaczenie ma chwila uruchomienia środków. W realiach niniejszej sprawy nie budzi zaś wątpliwości, że obie transze kredytu zostały wypłacone pozwanemu w lipcu 2008 roku. W tym kontekście nie sposób kwestionować prawidłowości objęcia przedmiotowej umowy kredytu ochroną ubezpieczeniową.

Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie co do zasady. Przechodząc do oceny jego wysokości, wskazać należy, że ochroną ubezpieczeniową objęte były wymagalne raty kapitału brakującego wkładu własnego, wymagalne raty odsetkowe, wymagalne opłaty, prowizje i inne koszty niezapłacone przez kredytobiorcę oraz odsetki od zadłużenia przeterminowanego (§ 2 ust. 3 w zw. z § 1 pkt 15 umowy ubezpieczenia). W związku z tym powództwo jest zasadne co do całej kwoty objętej żądaniem powództwa, tj. w wysokości 102 243,41 złotych, na którą to kwotę składają się kwota 100 355,87 złotych stanowiąca brakujący wkład własny oraz kwota 1 887,54 złotych tytułem łącznego roszczenia odsetkowego (k. 240).

Podstawę prawną żądania odsetkowego stanowi art. 481 § 1 i 2 k.c. W ocenie Sądu żądanie pozwu w tej części jest zasadne w całości. Powód wezwał P. B. do zapłaty kwoty objętej powództwem do dnia 17 czerwca 2011 roku, a zatem z dniem 18 czerwca 2011 roku nastąpiła wymagalność dochodzonego roszczenia. W związku z tym od tej daty zasadne jest żądanie odsetek za opóźnienie, przy czym z uwagi na brak zastrzeżenia odsetek umownych, należne są odsetki ustawowe.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu uzasadnia norma art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powód wygrał proces w całości, a zatem zasadne jest włożenie obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu na pozwanego. Na przedmiotowe koszty składają się opłata od pozwu w wysokości 1 278,25 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych (k. 8) oraz wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego w kwocie 3 600 złotych (§ 6 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490). W tym miejscu wskazać należy, że pierwotnie powód uścił opłatę od pozwu w pełnej wysokości w kwocie 5 113 złotych (k. 50), jednakże kwota 3 834,75 złotych została mu zwrócona (k. 66). W związku z tym zasądzeniu w ramach zwrotu kosztów procesu podlega jedynie kwota faktycznie uiszczonej opłaty od pozwu, tj. 1 278,25 złotych (5 113 złotych – 3 834,75 złotych).

Na podstawie § 6 ust. 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461) Sąd przyznał na rzecz adwokata A. Z. tytułem wynagrodzenia za udzieloną pozwanemu z urzędu pomoc prawną w wysokości 3 600 złotych powiększone o aktualną stawkę podatku od towarów i usług.

Na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c., Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe w postaci części opłaty od pozwu. Sąd miał na uwadze złą sytuację majątkową pozwanego, a w szczególności okoliczność, że obecnie nie uzyskuje on dochodów, zaś ciężar utrzymania rodziny obciąża jego małżonka.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.